



KLAUDIA CWOŁEK

10. rocznica wizyty Jana Pawła II w Gliwicach

**Zebrani
w katedrze
ze wzruszeniem
oglądali film
„Witaj doma”**

Nadal jest z nami

– Wiele razy powtarzaliśmy wtedy na tym spotkaniu wołanie: „Zostań z nami!”. Jest z nami – mówił bp Jan Wietorek 15 czerwca na placu Krakowskim w Gliwicach.

Trzy dni trwały obchody 10. rocznicy wizyty Jana Pawła II, podczas których jeszcze raz wspominaliśmy to wszystko, co się wydarzyło od 15 do 17 czerwca 1999 roku. „Ma przyjechać, nie przyjeżdżo, potem znowu ni ma przyjechać, a przyjeżdżo” – żartował sam Papież, gdy z powodu choroby dotarł na gliwickie lotnisko dwa dni później. – Był w sposób fizyczny krótko z nami, ale pozostanie w tym wszystkim, co nam przekazywał. A naszym zadaniem jest wsłuchiwać się w jego nauczanie, rozważać jego

wskazania i życiem naszym świadczyc, że jest z nami, a my z nim – mówił bp Wietorek 15 czerwca przed modlitwą o beatyfikację Jana Pawła II.

W poniedziałek czuwanie papieskie rozpoczęło się od Mszy św. w katedrze z udziałem młodzieży, której przewodniczył bp Gerard Kusz. Tematem tego dnia, było „Zachowanie tożsamości wiary”. – Jeżeli człowiek traci swoją tożsamość, to tak jakby stracił łączność z korzeniami – mówił w homilii bp Kusz. Wezwał do poważnego potraktowania przesłania Jana Pawła II,

tym bardziej że wiele grup społecznych jest albo robi wrażenie wykorzenionych z tradycji kultury chrześcijańskiej.

Wtorek poświęcony był rodzinie – dobru narodu i Kościoła, a środa – miłości i sprawiedliwości społecznej. Wszystkie tematy zostały zaczerpnięte z homilii Jana Pawła II, przygotowanej na spotkanie 15 czerwca 1999 roku.

Aż dwa razy mogliśmy zobaczyć wyświetlony na telebimach film „Witaj doma” Adama Krańcickiego, przygotowany przez TVP Katowice. Został on wyemitowany w poniedziałek po koncercie Golec u’Orkiestry na placu Krakowskim i w środę przed Mszą wieczorną w katedrze. To wyjątkowy dokument, pokazujący wizytę Papieża w Gliwicach, ale także kulisy

nieprzewidzianego opóźnienia tej pielgrzymki. Bp Kusz opowiada w filmie o 16 czerwca: – To był dzień taki jak u uczniów zdążających do Emaus. Myśmy się spodziewali, a z tego nic nie wyszło – wspomina. Pierwsza informacja, że jednak coś wyjdzie, dotarła po południu, bo służby bezpieczeństwa zostały postawione w stan gotowości, później ok. 22.00 nieoficjalnie przekazał ją bp Jan Chrapek, koordynator papieskiej pielgrzymki, a dopiero nocą potwierdził oficjalnie abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce.

Anioł Pański 17 czerwca 1999 roku przeżywalimy już z Janem Pawłem II.

Klaudia Cwołek

Więcej na str. II–IV



Przemarsz z katedry na plac Krakowski prowadziła orkiestra dęta kopalni „Sośnica-Makoszowy”

Z PRAWYJ: Występ Golec uOrkiestry wprowadził radosny nastrój



Wieczór na placu Krakowskim

Muzyka i modlitwa



Na widowni biskupi Gerard Kusz i Jan Wierozek z prezydentem Zygmuntem Frankiewiczem

U DOŁU: Młodzież dopisała i trwała do końca wieczoru

10 lat temu bracia Golcowie byli w Gliwicach, żeby spotkać się z Janem Pawłem II, a w tym roku 15 czerwca z zespołem wystąpili na pl. Krakowskim.

Koncert Golec uOrkiestry zaczął się po Mszy z udziałem młodzieży w gliwickiej katedrze. Po jej zakończeniu wierni pod przewodnictwem biskupów i przy akompaniamencie orkiestry górniczej przemaszzerowali na plac Krakowski. Tu zabrzmiały między innymi utwory grane kiedyś w obecności Jana Pawła II. Usłyszeliśmy też piosenkę „Leć muzyczko”, napisaną specjalnie dla Papieża na jego ostatnią pielgrzymkę do Polski.

– Przeszedłem, żeby wspominać tamte chwile, to, co działo się 10 lat temu – mówi Michał, student Politechniki Śląskiej. I żeby wspomnieć osobę Papieża, który jest autorytetem, na którym młodzież powinna się wzorować, bo dawał dobry przykład. Był otwarty i życzliwy dla wszystkich ludzi, nie tylko dla katolików. Niezależnie od poglądów, rasy i wyznania. Był człowiekiem, który umiał wybaczać.

k.



Modlitwa na zakończenie spotkania o rychłą beatyfikację Jana Pawła II

Ostatni dzień papieskiego triduum

Miłość do najwyższej potęgi

Rzeźba Ducha Świętego i dąb papieski obok gliwickiej katedry **będą nam przypominały o spotkaniu z Janem Pawłem II.**

Odsłonięty został 17 czerwca pomnik dedykowany Papieżowi, którego projekt Jan Paweł II miał okazję sam zobaczyć w postaci małej statuetki. Praca ta, autorstwa prof. Stanisława Słodowego, była prezentem wręczonym mu w 2001 roku podczas spotkania z rektorami polskich uczelni w Castel Gandolfo. – Pragnę podziękować Opatrzności Bożej, że udało mi się zrealizować tę myśl, która mnie głęboko nurtowała. Głęboko utkwiły mi te słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Myślałem o ziemi śląskiej, dlatego cieszę się, że tu, na ziemi śląskiej, gdzie tyle się wydarzyło, tyle było trudnych przejść, jest ta statua Ducha Świętego – mówił podczas odsłonięcia pomnika autor prof. Stanisław Słodowy. A obecny również na uroczystości prof. Antonio Malmo, który przyjechał z Włoch, podkreślał dynamizm zawarty w przedstawieniu tajemnicy Ducha Świętego, wiążącego jakby niebo z ziemią. Bp Jan Wieczorek podczas poświęcenia pomnika w krótkiej modlitwie powtórzył słowa Jana Pawła II wypowiedziane 30 lat temu na placu Zwycięstwa, dodając do niej: „I odnowi też oblicze tej gliwickiej ziemi”.

W rogu palca katedralnego od ubiegłego tygodnia rośnie młody dąb. Przywieziony został z Wadowic. Jest darem Ewy Filipiak, burmistrza miasta, przekazanym delegacji z Gliwic, która zawiozła do Wadowic kamień upamiętniający wizytę Jana Pawła II. Umieszczony został na nim napis: „Witaj doma, zostań z nami. Gliwice 15-17 czerwca 1999 roku” i herb miasta. Kamień ten zostanie wtopiony w płytę rynku wadowickiego przed bazyliką i razem



Pomnik upamiętniający wizytę Jana Pawła II w Gliwicach poświęcił bp Jan Wieczorek. Pierwszy od lewej prof. Stanisław Słodowy



Wspólne sadzenie dębu papieskiego



Eucharystii w katedrze 17 czerwca przewodniczyli biskupi Jan Wieczorek (na zdjęciu) i Gerard Kusz

z 35 innymi symbolizującymi miejsca pobytu Papieża, stworzy pielgrzymią drogę Jana Pawła II po Polsce.

Dwa papieskie symbole pozostaną po rocznicowych uroczystościach – pomnik i dąb. – Myślę, że będą nam przypominały chwile, kiedy wszyscy byliśmy lepsi, kiedy byliśmy bardziej zmotywowani, nawet lepiej zorganizowani i bardziej życzliwi dla siebie. Dlatego chyba często chętnie wracamy do tych chwil i dzięki takim symbolom będzie to dla nas łatwiejsze – powiedział prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz, który razem z biskupami gliwickimi zasadził dąb papieski w pobliżu katedry.

Ostatni dzień triduum papieskiego, był – podobnie jak poprzednie – dniem modlitwy w katedrze o beatyfikację Jana Pawła II. – Dane nam było gościć Ojca Świętego w nieprzewidzianym scenariuszu – mówił w homilii podczas Mszy św. bp Jan Wieczorek. I przywołał słowa proroka Izajasza o zazdrosnej miłości Boga. – To miłość do najwyższej potęgi i jej należy zaufać. Obejmuje każdego bez wyjątku i każdy ma do niej prawo. A jeśli zostanie przyjęta przez człowieka, to jest zobowiązaniem do takiego samego w miłości zbliżania się do drugiego człowieka. Tę prawdę pokazywał nam swoim życiem Jan Paweł II. „Habemus papam”, które usłyszeliśmy 16 października 1978 roku, jest aktualne do dziś, bo mamy jego wskazania na życie.

Wprowadzeniem do Mszy było wspomnienie tych trzech niezwykłych dni sprzed 10 lat, kiedy wszystko toczyło się inaczej, niż zostało zaplanowane w czasie poprzedzających spotkanie licznych i szczegółowych narad. Dzięki wyświetlanemu w katedrze filmowi na chwilę wróciły tamta atmosfera i tamte emocje. Ktoś zaczął śpiewać razem z zebranymi na lotnisku nieszpory, a papieskie „wyście zawsze lepsi” – w odpowiedzi na wołanie, że u nas, w przeciwieństwie do Krakowa, nie padało – znowu wywołało śmiech. A kiedy Jan Paweł II zniknął w drzwiach papieskiego helikoptera, niejedna osoba w katedrze przecierała oczy. **Mira Fiutak**

ZDJĘCIA KLAUDIA CWOJEK



Uczniowie szkoły im. Jana Pawła II z Koszęcina w tanecznej inscenizacji, której tematem – jak większości przedstawień – była rodzina

Uczniowie szkół im. Jana Pawła II i katolickich spotkali się w Gliwicach

Rocznicowi rówieśnicy

Drugi dzień wspomnienia spotkania z Janem Pawłem II w Gliwicach poświęcony był rodzinie, a temat podjęły dzieci i młodzież.

uczniowie szkół noszących imię Jana Pawła II i szkół katolickich. W całej diecezji Papieża na swojego patrona wybrało 10 szkół. W niektórych uczniowie zdecydowali prawie jednogłośnie. – Wszyscy mieli podać swoje propozycje i okazało się, że prawie sto procent wybrało Jana Pawła II, na całą szkołę tylko kilka osób się wyłamało – mówi Patrycja Grobara z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kochanowicach.

Biskupi gliwicy razem z wiernymi podczas Mszy św. w katedrze modlili się o beatyfikację Ojca Świętego. – Rodzina to znaczy dom, gdzie zawsze z dalekiej podróży możemy wracać i gdzie bije serce – powiedział bp Gerard

Dziesięć lat temu 16 czerwca był dniem, kiedy już wiedzieliśmy, że Papież nie przyjechał, a jeszcze nie spodziewaliśmy się tego, co miało nastąpić. Drugiego dnia triduum do Gliwic przybyli

Pamiętka wizyty Jana Pawła II

Bóg jest miłością

Pod takim tytułem na 10. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Gliwicach została wydana pamiętkowa płyta.

Przygotował ją Polski Związek Chórów i Orkiestr Okręg Gliwicko-Zabrski, którego zespoły

zaangażowane były w oprawę muzyczną pielgrzymki. Znalazły się na niej dialog Ojca Świętego z wiernymi na lotnisku, wspomnienia biskupów Jana Wiercorka i Gerarda Kusza, prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza oraz prezesa gliwicko-zabrskiego

Jan Paweł II – wtedy i dziś



MATEUSZ MAZUR, III KLASA GIMNAZJUM IM. JANA PAWŁA II W KOCHANOWICACH

– Kiedy Papież przyjechał do Gliwic, miałem 6 lat. Nie byłem na lotnisku, ale dużo słyszałem o tym wydarzeniu od rodziny. Między innymi od mojej ciotki, która specjalnie na spotkanie do Gliwic przyjechała

aż z Bieszczad. Teraz już z innej perspektywy patrzę na to wszystko i na Papieża, który dla wielu był i ciągle jest autorytetem. Pomimo swojego wykształcenia mówił prostym, zrozumiałym językiem. I był młody duchem, dlatego umiał skupić wokół siebie młodych. Czasem niektórzy księża jakby boją się młodzieży, a Papież pokładał ufność w młodych. I dlatego chociaż minęła już 4. rocznica jego śmierci, ciągle mówimy o nim, jakby był wśród nas.



SZYMON PIOTR CICHON, ABSOLWENT SALEZJAŃSKIEGO ZESPOŁU SZKÓŁ PUBLICZNYCH W ZABRZU

– Byłem na spotkaniu z Janem Pawłem II w Gliwicach i to było dla mnie niesamowite przeżycie religijne, chociaż miałem wtedy 10 lat i nawet nie bardzo wiedziałem, co to za osoba przyjeżdża. Moi rodzice

stworzyli wokół tego wydarzenia taką atmosferę, że chociaż niewiele rozumiałem z tego, co się dzieje, to powodowało to moje wielkie wzruszenie i radość. Wiedziałem, że uczestniczę w czymś niecodziennym. To miasto, Gliwice, zostało wyróżnione przez tę wizytę, ale my też czuliśmy się wyróżnieni. Papież pociągał ludzi młodych, bo potrafił żartować i jednocześnie mówić o rzeczach najważniejszych. To trafiało do młodych, bo też nie były to słowa rzucane na wiatr. Czuję się wyróżniony, że mogłem go poznać, zobaczyć i spotkać w Watykanie w 2004 roku, kiedy występowaliśmy tam z naszym zespołem Cantores Don Bosco.

Kusz. Wyraził nadzieję, że ze szkół katolickich i noszących imię Jana Pawła II wyjdą przyszłe elity życia społecznego i politycznego, które poprowadzą rozpoczęte w naszym kraju przemiany. – Jednak trzeba pamiętać, że motorem i autorem wszystkich przemian jest Duch Święty. A to bierzmowanie dokonane 30 lat temu przez Jana Pawła II wciąż trwa. Duch stale oczyszcza nas i umacnia w wierze – powiedział bp Kusz. Liturgię przygotowali uczniowie, a muzyczną oprawę chór i zespół Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Gliwicach.

W Centrum im. Jana Pawła II uczniowie pokazali przygotowane prezentacje. Najmłodszy z nich mają dziś tyle lat, ile minęło od spotkania na gliwickim lotnisku. A opowiadali właśnie o tym, co przekazał wtedy Papież, bo hasło tego dnia triduum – „Rodzina dobrem narodu i Kościoła” – zostało wzięte z przygotowanej przez niego homilii na gliwickie spotkanie. Młodzieżowe papieskie popołudnie zakończyło się nabożeństwem modlitewnym w katedrze bardzo późnym wieczorem, ale najwytrwalsi zostali do końca.

Mira Fiutak



Konsekracja kościoła franciszkanów w Gliwicach

Z potrzeby serca

– Nowa świątynia wymaga nowego człowieka i tu zaczynają się schody – mówił bp Gerard Kusz podczas konsekracji franciszkańskiego kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach.



WOJCIECH BARAN

Nowy ołtarz olejem namaszczają bp Gerard Kusz i bp Stanisław Dowłaszewicz

W uroczystości, która odbyła się 21 czerwca, uczestniczył także bp Stanisław Dowłaszewicz z Boliwii (franciszkanin konwentualny), ojciec prowincjał Wacław Chomik, kapłani zakonni i diecezjalni, proboszcz sąsiedniej parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Jerzy Samiec, siostry zakonne, twórcy i budownicy kościoła i licznie zebrani wierni świeccy. Na zakończenie liturgii ich delegacja

dziękowała odchodzącemu z Gliwic o. Kryspinowi Bernatowi, gwardianowi za wieloletni trud i zaangażowanie w budowę kościoła.

Bp Gerard Kusz w homilii przywołał słowa Benedykta XVI, który mówił o „pełzającej sekularyzacji w Kościele”, przejawiającej się w pustych celebracjach liturgicznych bez udziału serca. Wyraził równocześnie nadzieję, że z nowym kościołem, któremu

patronuje Serce Boże, rodzi się nowa cywilizacja serca.

Do liturgii konsekracji kościoła należą pokropienie wodą święconą, Litania do Wszystkich Świętych, złożenie relikwii świętych, namaszczenie olejem ołtarza i ścian kościoła, okadzenie i oświetlenie ołtarza i całej świątyni.

Autorem projektu nowego kościoła jest prof. Jerzy Witeczek. Budowę rozpoczęto w 1989

roku. Proboszcz parafii i gwardian klasztoru w specjalnie przygotowanej na uroczystość publikacji wyjaśniają, że prace trwały tak długo z powodu sukcesywnego wyburzenia starych obiektów. W centrum świątyni znajduje się tabernakulum w kształcie serca, a po jego bokach płaskorzeźba autorstwa prof. Stanisława Słodowego, ukazująca pielgrzymowanie pokoleń do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Podczas pobłogosławienia kościoła w listopadzie ub.r. obecny był jeszcze o. Hilary Mamorski, stając w obronie krzyża na placu kościelnym, został dotkliwie pobity i uwięziony. Za jego postawę nazywano go męczennikiem budowy tej świątyni. Zmarł 14 grudnia 2008 roku.

Konsekracja to nie koniec prac przy kościele. Gospodarzy miejsca czekają jeszcze wykończenie świątyni i rozbiórkę starego kościoła, znajdującego się obok, który służył wiernym przez ponad 70 lat.

Klaudia Cwołek

Rok Kapłański rozpoczęty

Księża potrzebują modlitwy

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa 19 czerwca w gliwickiej katedrze bp Gerard Kusz przewodniczył Mszy św. na rozpoczęcie ogłoszonego przez papieża Roku Kapłańskiego.

W homilii przypomniał postać patrona tego roku – św. Jana Marię Vianneya, proboszcza z Ars, który przez swoją cichą służbę, proste kazania, pobożne odprawianie Mszy św. i posługę w konfesjonale dokonał przemiany całej okolicy. Swoje rozważanie ksiądz biskup poświęcił istotom kapłaństwa, które poprzedza wybór Boga i Jego miłość. Mówił przy tym o trudnościach życia kapłańskiego: ośmieszaniu księży, osamotnieniu, wypaleniu, niewierności. Tłumaczył, że ksiądz



KLAUDIA CWOŁEK

– czy jest chwalony, czy krytykowany – nosi na sobie cnoty i wady środowiska, z którego wyszedł. Bp Kusz wspominał też o „nieszczęsnym procesie lustracji”. Według niego to „chichot szatana”, żeby ubecy cieszyli się, kiedy biskupi i księża muszą się tłumaczyć, podczas gdy inne grupy społeczne nie są rozliczane. – Ale taki jest współczesny świat. I dlatego gdyby kapłan nie był świadomy, że jest przez Boga umiłowany i wybrany od młodości, nie dałby sobie rady – mówił ksiądz biskup. Podkreślił, że największą cnotą księdza jest trwanie

Wizerunek św. Jana Maria Vianneya został umieszczony przy głównym ołtarzu katedry

w miłości Boga i troska o charakter, który w dniu święceń otrzymał. – Kapłan jest na najtrudniejszym styku – między tym, co święte, i tym, co świeckie. Jest zawsze człowiekiem pogranicza – zauważył bp Kusz, przypominając o świadectwie życia księży aż po męczeństwo. Dziękował też i prosił o modlitwę za księży: – Nie zostawiajcie nas samych w tej walce we współczesnym świecie, która się toczy o to, co Boże.

Na zakończenie Mszy św. ks. infułat Konrad Kołodziej, proboszcz parafii katedralnej, zaprosił zebranych na nabożeństwa w intencji kapłanów. Będą one odprawiane przez cały rok 29. każdego miesiąca o godz. 17.30.

Ks. Józef Szafranek patronem bytomskiego Gimnazjum nr 1

Wrażliwy na potrzeby człowieka

– Kraków miał Brata Alberta, a Bytom ks. Szafranka – zauważył bp Gerard Kusz podczas uroczystości nadania patrona bytomskiemu Gimnazjum nr 1.

W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu 17 czerwca bp Gerard Kusz przewodniczył Eucharystii, która rozpoczęła uroczystości związane z nadaniem szkole imienia. Legendarny XIX-wieczny kapłan, słynący z dobroczynności i działalności na polu edukacji, widnieje już na sztandarze szkoły

– Dzięki działalności ks. Józefa Szafranka Bytom stał się jednym z



W Gimnazjum nr 1 została odsłonięta pamiątkowa tablica patrona szkoły

miast, które zadbały o biednych i chorych – mówił bp Kusz. Wyraził przekonanie, że przy takim patronie szkoła wychowa ludzi równie wrażliwych jak ich patron. – Mam nadzieję, że będziecie intelektualnie i emocjonalnie w stanie zaradzić problemom

naszego wieku – podkreślił w wygłoszonej homilii bp Kusz.

Po Mszy, przy dźwiękach orkiestry, w pochodzie ulicami miasta uczniowie i nauczyciele przeszli do szkoły, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

ELZBIETA KUSZ

Ks. Józef Szafranek, który od 1840 roku przez 37 lat był proboszczem parafii Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny, zasłynął ze swej szerokiej działalności społecznej, edukacyjnej i politycznej. Niesamowity „farorz bytomski” zakładał szkoły niedzielne, był inicjatorem szkoły zawodowej dla dziewcząt oraz pierwszego gimnazjum w mieście. Modyfikował i tworzył programy nauczania. Wprowadził Msze szkolne i specjalne kazania dla najmłodszych. Gorący orędownik pielgrzymek do Piekarów i na Górę Świętej Anny, był też zaangażowany w ruch propagujący trzeźwość. Dbał nie tylko o ducha swoich wiernych, ale starał się pomagać im godnie żyć. Organizował akcje charytatywne, wspierał ofiary epidemii cholery. Przez trzy lata ks. Józef Szafranek był także posłem w sejmie pruskim.

Marta Garczyńska

Pielgrzymka dzieci i młodzieży do Lubecka

Papież was pozdrawia

Uczniowie razem z nauczycielami pielgrzymują do sanktuarium w Lubecku – na zakończenie roku szkolnego i rozpoczęcie wakacji.

W spotkaniu tym uczestniczą dzieci i młodzież ze szkół rejonu lublinieckiego. 16 czerwca w czasie Mszy w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny kazanie do nich wygłosił ks. Janusz Czenczek, proboszcz parafii św. Katarzyny w Pawonkowie, który po raz dziewiąty spotkał się tu z pielgrzymującymi uczniami.

W tych dniach cała diecezja gliwicka świętowała 10. rocznicę spotkania z Janem Pawłem II na gliwickim lotnisku, dlatego jego postać została przypomniana również



Kościół w Lubecku wypełnił się dziećmi i młodzieżą

w czasie tej pielgrzymki. Ks. Janusz Czenczek opowiedział o swoich spotkaniach z Papieżem, który

usłysawszy, że jest on katechetą, prosił: „Niech ksiądz pozdrowi dzieci i młodzież”. – Więc wam też

mówię: Papież was pozdrawia. Myślę, że to pozdrowienie jest ciągle aktualne – stwierdził ks. Czenczek i zachęcał do naśladowania Jana Pawła II, wspominając, że każde spotkanie z Papieżem było wielką lekcją modlitwy: – Całym swoim życiem pokazał, że miłość do Pana Boga to największe szczęście, jakie człowiek może osiągnąć. **m**

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

50-lecie kapłaństwa ks. prał. Zygmunta Trochy

Mieć czas i entuzjazm

Dokładnie w rocznicę święceń, 21 czerwca **ks. prał. Zygmunt Trocha świętował 50-lecie kapłaństwa.**

Z tego większość, bo 41 lat jego pracy duszpasterskiej związana była z rejonem tarnogórskim. Msza jubileuszowa odbyła się w parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach, gdzie ks. Trocha przez 30 lat był proboszczem i gdzie obecnie mieszka. – Rok 1959 dla Kościoła był rokiem oddechu po czasach stalinowskich, a przed latami 60., kiedy ponownie wzmożyły się naciski i prześladowanie. Lata kapłaństwa księdza prałata przypadały na niełatwe czasy, kiedy łódź Kościoła była ciągle na wzburzonym morzu – powiedział w czasie uroczystości bp Gerard Kusz i przypomniał, że jubilat zawsze zaangażowany był w to, co działo się w mieście, i wspierał pojawiające się tu inicjatywy społeczne.

Zaraz po święceniach w 1959 roku przez cztery lata ks. Zygmunt Trocha pracował w Tarnowskich Górach-Strzybnicy, przez kolejne pięć w parafii św. Wawrzyńca w Rudzie Śląskiej-Wirku, następnie



Ks. Zygmunt Trocha świętował 50-lecie kapłaństwa w kościele śś. Piotra i Pawła, gdzie przez 30 lat był proboszczem

cztery lata to parafia św. Klemensa w Ustroniu, zaś w 1972 roku ponownie wrócił do Tarnowskich Gór. Najpierw jako proboszcz parafii w Strzybnicy, a od 1976 roku parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła. – Dzięki temu, że miałem możliwość pracować w tak różnych miejscach – od zielonego Śląska, poprzez czarny, ten wirecki i w końcu Ustroń, gdzie spotkałem się z żywym ekumenizmem – miałem szeroki przegląd różnych stylów duszpasterstwa – mówi ks. Zygmunt Trocha. – I te różnorodne doświadczenia bardzo przydały mi się później w pracy proboszcza.

Przez 30 lat jego przewodzenia tej ważnej tarnogórskiej parafii przeprowadzony został gruntowny remont wewnątrz i na zewnątrz kościoła, przebudowane prezbiterium, zabezpieczone i odrestaurowane znajdujące się tu zabytki. W stanie wojennym odbywały się tutaj Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, w domu katechetycznym wyświetlane były filmy, a w księgarni sprzedawane książki z drugiego obiegu. Ks. Trocha pomagał rodzinom internowanych, przez kilka lat organizował dla ich dzieci kolonie. Tu też powstało Duszpasterstwo Ludzi Pracy,

które później przekształciło się w Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. – Podstawa dobrej pracy duszpasterskiej? – zastanawia się nad pytaniem ks. Trocha. – Trzeba po prostu wykonywać ją z entuzjazmem i radością. Nie narzekać na brak czasu. I mieć czas dla ludzi, wtedy coś dobrego może z tego wynikać.

Za tę pracę duszpasterską połączoną ze społeczną ks. Trocha otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, wyróżnienia przyznane mu przez kombatanatów RP i byłych więźniów politycznych oraz NSZZ „Solidarność”, a w mieście – został jednym z laureatów nagrody Srebrne Skrzydła.

Miesiąc po uroczystości w Tarnowskich Górach, jubileusz 50-lecia kapłaństwa ks. Zygmunta Trocha będzie świętował w Steinfeld w niemieckiej diecezji Würzburg, gdzie od 20 lat zastępuje latem tamtejszego proboszcza. W kontakt ten włączył parafię śś. Apostołów Piotra i Pawła i do tej pory sześciokrotnie parafianie polscy i niemieccy odwiedzali się wzajemnie. Ks. Trocha jest przekonany, że to najlepszy sposób na nawiązywanie i dobre układanie kontaktów międzynarodowych.

Mira Fiutak

Rozesłanie przed letnimi rekolekcjami oazowymi

Poważna sprawa

Zanim rozjadą się na letnie rekolekcje, członkowie Ruchu Światło-Życie spotkali się 20 czerwca w Pyskowicach.

W tym roku rozesłanie – w związku z kończącym się rokiem św. Pawła – odbyło się w kościele Nawrócenia św. Pawła. – Macie być tymi, którzy promują nowy model pobożności. Rzec jest poważna, bo dotyczy przyszłości Kościoła. Swoim stylem życia religijnego musicie przyciągać do oazy innych. Wasza religijność na wzór Maryi powinna być otwarta na Ducha Świętego, a jednocześnie krytyczna, bo bezmyślna



W pyskowskim kościele spotkali się oazowicze i pielgrzymujący z parafii Chrystusa Króla

religijność jest szkodliwa – powiedział bp Gerard Kusz, który przewodniczył Mszy św.

Diecezjalny moderator Ruchu ks. Jarosław Buchenfeld przypomniał, że świece wręczone przez biskupa odpowiedzialnym za rekolekcje są symbolem łączności z Kościołem i znakiem, że są to dzieła Chrystusa. Na tegoroczne letnie rekolekcje wyjedzie ponad czterysta osób. Zorganizowane zostaną cztery turnusy dla dzieci, sześć dla młodzieży i pięć dla rodzin Domowego Kościoła. Tego dnia do pyskowskiego kościoła pielgrzymowała też parafia Chrystusa Króla – część grupy przyjechała, a część dotarła pieszo. **m.**

Turniej w Lublińcu

Ministranckie rozgrywki

Już po raz piąty odbył się **Turniej Piłki Nożnej Ministrantów Parafii Oblackich**.

Tym razem jego organizatorem była lubliniecka parafia św. Stanisława Kostki. Na 12 i 13 czerwca do Lublińca przyjechały drużyny z Poznania, Zahutynia (Bieszczady), Katowic oraz pobliskiego Kokotka. W obu kategoriach wiekowych – do lat 13 i od lat 13 swą reprezentację wystawili także gospodarze. W 17 meczach rozegranych systemem każdy z każdym padło łącznie 46 bramek. – Turniej ten był bardzo owocny – podsumowuje organizator o. Andrzej Juchniewicz. Uczestnicy włożyli w rywalizację dużo zaangażowania i walki. Obok tego odczuwalny był powiew czegoś pozytywnego, co kształtuje charakter i poczucie wspólnoty.

Tytuł Mistrza Parafii Oblackich 2009 młodszych zawodników powędrował do Katowic.



ANNA KISER

Zwycięski taniec zahutynian

Na drugim miejscu uplasowali się lublinczanie, za nimi zaś koledzy z Zahutynia. W rywalizacji starszej grupy tryumfował Zahutyń przed Lublińcem i Katowicami. Za najlepszych zawodników uznano Mateusza Drzymałę z Katowic oraz

Szczepana Pelca z Zahutynia. Poza sportowymi emocjami młodzi piłkarze uczestniczyli także w uroczystej Mszy dziękczynnej z okazji 10. rocznicy beatyfikacji o. Józefa Cebuli, dawnego superiora domu lublinieckiego.

ank

Koncerty niedzielne

Muzyka poważna na wakacje

Rozpoczyna się cykl letnich koncertów muzyki poważnej w parafii św. Andrzeja w Zabrzdu.

Już 28 czerwca usłyszymy „Cztery pory roku” A. Vivaldiego. – Istnieje zapotrzebowanie na taki rodzaj muzyki. Niestety, postępujące ubożenie społeczeństwa powoduje, że nie wszystkich stać na to, by wybrać się do filharmonii, opery czy operetki. Stąd propozycja koncertów, na które wstęp jest bezpłatny – tłumaczy ks. Arkadiusz Kinel, proboszcz parafii. – Współpraca z podmiotami, które podjęły się współfinansowania tego przedsięwzięcia, pozwala zapraszać wykonawców o ustalonej renomie oraz wysokim poziomie artystycznym – dodaje.

Program koncertów:

28 czerwca – Zespół Kameralny Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach – Antonio Vivaldi – „Cztery pory roku”;
19 lipca – Orkiestra Kameralna „Camerata Impuls” i soliści: Sabina Olbrich-Szafranec i Adam Żaak – Arie i duety operetkowe;
30 sierpnia – „Servi Domini Cantores” – zespół księży wokalistów – W świecie arii i pieśni.

Koncerty rozpoczynają się o godz. 19.00. Koszt ich organizacji wzięły na siebie parafia św. Andrzeja, Urząd Miejski i Górnośląska Spółka Gazownictwa. Odbywać się będą w kościele lub przy grocie obok, zależnie od charakteru koncertu. Cykl ma być kontynuowany w kolejnych latach.

k

Międzynarodowe Forum Młodych

Zaproszenie do Francji

Wspólnota Emmanuel organizuje rekolekcje dla młodzieży w Paray-le-Monial we Francji.

Wyjazd w terminie od 7 do 14 sierpnia przewidziany jest dla osób w wieku od 18 do 35 lat. Będą one uczestniczyć w Międzynarodowym Forum Młodych w Paray-le-Monial we Francji – w miejscu objawień Serca Pana Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque. Od 25 lat to jedno z najważniejszych spotkań młodych katolików we Francji. Można tam spotkać młodzież z całego świata. Do wyjazdu zaprasza Wspólnota



Emmanuel, która w Polsce liczy obecnie około 300 członków, skupionych w kilku ośrodkach (Warszawa, Kraków, Gliwice, Szczecin, Koszalin). W tym roku, na 26. edycji spotkania, spodziewanych jest 4000 osób. W programie znajdują się m.in.: wspólne modlitwa, Msza św., wycieczki, spotkania z ciekawymi gośćmi oraz młodymi z całego świata. Koszt: 350 zł (przejazd autokarem) oraz 70–140 euro (noclegi i wyżywienie). Informacje i zapisy (do 10 lipca): www.spotkaniemlodych.pl. O wspólnocie można przeczytać na: www.emmanuel.info.pl.

k

zapowiedzi

Festiwal Cantate Deo

28 czerwca, parafia św. Jacka w Gliwicach Sośnicy, godz. 16.00 – ogłoszenie wyników i koncert laureatów, godz. 19.00 – Msza św., godz. 20.00 – koncert Tomasza Zółtki.

Pałacowe lato muzyczne

28 czerwca, godz. 20.00, dziedzińiec pałacu w Pławniowicach – recital Haliny Kunickiej i Czesława Majewskiego.

Zakończenie Roku św. Pawła

29 czerwca, godz. 18.00, katedra gliwicka – Mszy św. przewodniczy bp Jan Wieczorek.

Piesza pielgrzymka

2 lipca – ślubowana pielgrzymka parafii lublinieckich do sanktuarium w Lubecku. Rozpoczęcie w parafii św. Mikołaja w Lublińcu o godz. 16.00, Msza św. w Lubecku o godz. 18.00.